

EROL | „Nevin jest przecież moją kochaną, małą siostrzyczką”

Brat Nevin ma 32 lata, skończył studia, jest żonaty. Mieszka razem z żoną i synem w Ankarze. Kiedy jego siostra Nevin, zawarła związek małżeński z kobietą podarował jej prezent ślubny.

Długo trwało, zanim mogliśmy o tym porozmawiać

Moja mała siostra Nevin w trakcie swoich drugich studiów w Berlinie, poznała pewną kobietę. Zakochały się i pobrały przed 2 laty. Dziś mieszkają razem w Kolonii. Nevin opowiedziała mi o tym, że kocha kobiety i jej niektóre przyjaciółki były właściwie jej partnerkami, kiedy siedzieliśmy w samochodzie, czekając kiedy ojciec wróci z supermarketu. Było za mało czasu, abym mógł tak szybko przyjąć to do wiadomości. Ojciec wrócił ze sklepu i skończyliśmy rozmowę. Nevin wróciła do Niemiec. Dopiero rok później rozmawiałem z nią o jednej z jej niemieckich przyjaciółek. Siostra pokazała mi jej zdjęcia. Wtedy zrozumiałem, że to właśnie ta przyjaciółka jest jej partnerką. Nie ciągnęliśmy tego tematu. Miałem wtedy zbyt wiele własnych problemów. Uściskałem ją i powiedziałem, że powinniśmy do tego wrócić jak będę miał więcej czasu. Tę możliwość mieliśmy dopiero za rok. Nieco wstrzemięźliwie powiedziała mi wtedy, że ona i Sophie pobrały się.

Z początku nie mogłem po prostu w to uwierzyć

Kiedy Nevin powiedziała mi o tym po raz pierwszy, pomyślałem, że widocznie do tej pory nie znalazła odpowiedniego mężczyzny. Nie mogłem uwierzyć, że kocha właśnie kobiety. Potem miałem jednak czas, aby to wszystko przemyśleć, poznałem też jej partnerkę Sophie. Kiedy się pobrały, podarowałem im prezent ślubny. W końcu Nevin jest moją małą siostrzyczką!

Nasi rodzice do tej pory nic o tym nie wiedzą

Partnerka Nevin, Sophie jest dobrym i miłym człowiekiem. Zrozumiałem to od razu, kiedy przyjechały na tydzień w odwiedziny do Turcji. Nevin spytała mnie też wtedy,

czy nie powinna powiedzieć rodzicom całej prawdy. Obydwoje są w podeszłym wieku i nie wiedzieliśmy, jak mogą się po tym wyznaniu poczuć. Należało im zaoszczędzić zbędnych emocji. Lepiej będzie jeśli o niczym nie będą wiedzieć. Nawet jeśli mogłoby to być ciężkie dla Nevin. Nasi rodzice lubią Sophie i myślą, że są one „najlepszymi przyjaciółkami”, a to już coś.

Nevin jest przecież moją małą siostrzyczką

Niech żyje tak jak chce, w sposób który ją uszczęśliwia. Nie myślę zbyt często na ten temat. Mój syn ma teraz półtora roku. Nie wiem, jakbym zareagował, gdyby kiedyś do mnie przyszedł i powiedział, że jest gejem. W Turcji ciężko jest być „innym”, zamiast „normalnym”. Nevin znalazła swoją drogę, ale ona żyje w Europie. Życzyłbym sobie aby i u nas nadszedł taki czas aby stało się to możliwe. Żeby Nevin mogła powiedzieć o tym swoim rodzicom, tak jak zrobiła to Sophie. Wątpię jednak, że stanie się to za moich czasów, a nawet za życia mojego syna.